

Kolejną sesję z rządu japoński jen mocno zyskuje na wartości wobec dolara amerykańskiego. Obawy inwestorów w sprawie pogłębienia kryzysu jądrowego w Japonii oraz rozmiar niszczycielskich skutków trzęsienia ziemi zmieniły znacząco strategię inwestycyjną handlujących.

W wyniku kataklizmu mocno zareagowały globalne rynki akcji. Widmo kryzysu nuklearnego i spowolnienie gospodarcze w Japonii przyczyniło się do wzrostu zainteresowania przez inwestorów japońskim jenem, który tradycyjnie jest postrzegany, jako bezpieczne schronienie od bardziej ryzykownych aktywów.

Część inwestorów obawia się, że trzecia pod względem wielkości gospodarka na świecie wpadnie w recesję, ponieważ dłuższy okres zakłócenia produkcji i niedobory energii skutecznie zahamują rozwój gospodarczy. Aby uniknąć recesji Bank Japonii wstrzyknął pulę funduszy na rynkach pieniężnych w celu zachowania płynności.

Z kolei za oceanem, FOMC wydał oświadczenie, w którym jasno prezentuje gołębie stanowisko banku centralnego. Według członków Fed-u ryzyko wzrostu inflacji nie jest na tyle groźne, aby decydować się na podwyżkę stóp procentowych. Komisja w pierwszej połowie roku 2011 prawdopodobnie zachowa neutralną postawę wobec polityki monetarnej, co ma zachęcać do trwałego ożywienia gospodarczego.

Byki na rynku EUR/USD walczą o zachowanie dominującej pozycji na rynku, jednak jak obserwujemy tą walkę to można stwierdzić, że przychodzi im to z coraz większą trudnością. Opór na wysokości 1,4030 pozostaje wciąż nienaruszony, co dodatkowo zwiększa jego rangę. Jest to negatywny sygnał dla strony popytowej. Takie zachowanie rynku może sugerować zmianę układu sił na parkiecie. W konsekwencji może wystąpić korekta spadkowa do 1,3840. Po przełamaniu wsparcia(1,3840) korekta może ulec pogłębieniu do 1,3740.

Podobna sytuacja występuje na rynku GBP/USD, gdzie w ciągu ostatniej sesji kurs mocno spadł. Spadek kursu prawdopodobnie nie uległ jeszcze zakończeniu i kontynuacja tendencji spadkowej notowań do 1,5970 będzie prawdopodobna.

Również na rynku USD/JPY w następnych godzinach handlu powinna wciąż dominować strona podaźowa, aczkolwiek nie spodziewałbym się silnego spadku notowań. Obecnie kurs zatrzymał się w okolicy ważnego wsparcia – 80,50. Bieżący układ techniczny wskazuje, że w ujęciu krótkoterminowym możliwa jest konsolidacja notowań w tym rejonie. Oznaczać to może wzrost kursu do 81,60.

Podobny scenariusz rozwoju sytuacji występuje na rynku USD/CHF. Kurs pary walutowej w ciągu ostatnich sesji systematycznie spada. Dodatkowo wczoraj nastąpiło przełamanie ważnego poziomu wsparcia 0,9200, co stanowi negatywny impuls dla byków. Kontynuacja tendencji spadkowej jest realne. Bieżącym celem niedźwiedzi jest poziom 0,9090.

Natomiast na rynku AUD/USD obserwujemy niewielkie odreagowanie ze strony popytowej. W konsekwencji kurs pary walutowej odbił się od minimum 0,9830. Dalszą ekspansję byków na północ będzie ograniczać opór – 0,9990, dlatego w dłuższej perspektywie powrót kursu do 0,9830 jest możliwy.

Na rynku USD/PLN notowania pary walutowej przebiegają w dynamicznym tempie. Po udanym teście poziomu 2,9340 do akcji ponownie wkroczyły niedźwiedzie. Obecny układ techniczny wykazuje, że determinacja podaży szybko nie ustąpi. Warto zwrócić na wsparcie w rejonie 2,8700, ponieważ, gdy ten poziom zostanie przełamany to wtedy należy oczekiwać wydłużenia fali spadkowej do 2,8300.

Na rynku EUR/PLN także dominuje strona podaźowa. Długi i wyczerpujący rajd byków na północ uległ wyhamowaniu i wysokie poziomy stały się okazją dla części inwestorów do realizacji zysków. W związku z tym dalszy spadek notowań pary walutowej do 4,0030 jest prawdopodobny.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**

